

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.
 Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadsyłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk.** Odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław.**

Rzymsko-katolickie: Dziś: Marty. Jutro: Piotra Nolaski. Pojutrze: Ignacego B.	Grecko-katolickie: 2. O. Zak. Hł. 7. Makaryja. Ewfymija.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej 1. 3.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające, kozły, słonki, dropie i pardwy, lisy, jarzabki, cietrzewie i głąszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 godz. 40 m. Zachód " o 4 " 49 " Barometr 757. Odwilż.
--	---	--	---	---

Od Administracji.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera Lwowskiego* wynosi:
 na prowincji kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 we Lwowie " " 3 " 60 "
 " " z dostawą do domu 4 " 20 "
 na prowincji miesięcznie 1 " 60 ct.
 we Lwowie " " 1 " 20 "
 " " z dostawą do domu 1 " 40 "
 Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.
 Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

Upraszamy o wczesne odnowienie przedpłaty na luty 1887 r. dla uregulowania nakładu w interesie własnym abonentów, gdyż przy spóźnionej prenumeracie Administracja nie może ręczyć za doręczenie numerów zaległych.

Wszedłszy w umowę z zakładem artystyczno-fotograficznym W. E. Trzemeskiego we Lwowie, uzyskaliśmy dla Szan. Prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* znaczne obniżenie cen mających się pojawić ilustracji do powieści H. Sienkiewicza „**POTOP**“, które w 5 serjach, a 20 kartonach wydają wykonane fotodrukami z oryginalnych kartonów pierwszorzędnych artystów, jak: Piotr Stachiewicz, Czesław Jankowski, Zygmunt i Tadeusz Ajdukiewicz, Szerner i t. d.

Ceny ustanawia się dla Sz. Prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego*:

Za format duży:

Serja I.	3 zlr. — ct.	zamiast 4 zlr. — ct.
" II.	2 " 65 "	" 3 " 50 "
" III.	2 " 65 "	" 3 " 50 "
" IV.	2 " 65 "	" 3 " 50 "
" V.	2 " 25 "	" 3 " — "

Za format mały:

Serja I.	2 zlr. 25 ct.	zamiast 3 zlr. — ct.
" II.	1 " 50 "	" 2 " — "
" III.	1 " 50 "	" 2 " — "
" IV.	1 " 50 "	" 2 " — "
" V.	0 " 75 "	" 1 " — "

Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem 13 zlr. 20 ct., zamiast 17 zlr. 50 ct.; format mały kosztować będzie 7 zlr. 50 ct., zamiast 10 zlr.

Mamy nadzieję, że Sz. Prenumeratowie nie omieszkają skorzystać z tak przystępnych warunków nabycia wyżej wspomnianych ilustracji.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonenci 40 ct. od każdej serji. — Prenumeratę należy nadsyłać, wraz z kosztami przesyłki, po każdorazowym ogłoszeniu o wyjściu pojedynczych serji.

Serja pierwsza wyjdzie 1. lutego r. b.

Załączający się prospekt objaśni szczegóły.

Dwutygodnik literacki „**RUCH**“ kosztuje dla abonentów *Kurjera* kwartalnie 1 zlr. 20 ct., miesięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 20 ct.

Niewielką ilość pozostałych egzemplarzy Kalendarza *Kurjera Lwowskiego* sprzedaje się w miejscu: dla abonentów 40 cnt. dla nieabonentów 50 " na prowincji: dla abonentów 50 " dla nieabonentów 60 "

Gdzie lokować oszczędności.

Wobec ciągłego szwankowania wartości, najpewniejszych nawet papierów, kapitaliści, a przede wszystkim ludzie posiadający drobniejsze oszczędności, nie łatwo znaleźć mogą sposób ulokowania zapracowanego grosza.

Najstosowniejsze po temu wydają się jeszcze kasy oszczędności. Prywatnym kasom oszczędności wyrosła wielka konkurencja, w kasach oszczędności pocztowych.

Rozpatrzmy się, które kasy — czy prywatne czy pocztowe, większe nastroczają korzyści.

Kasy prywatne — nawet tak pewne i poważne, jak galicyjska — płać procent znacznie wyższy od kas pocztowych, idzie tylko o to, czy kapitał jest w nich tak samo pewny. Pod tym względem pierwszorzędne kasy prywatne bezwarunkowo konkurować mogą z kasami rządowymi. Kasy takie nie obliczane na zysk, zbierają kolosalne fundusze rezerwowe, a według statutów swoich, lokując kapitały prawie wyłącznie na hipotekach, a w małej części na lombard i pierwszorzędne weksle, nie potrzebują żadnych obawiać się strat.

Kasy oszczędności pocztowe płać procent znacznie niższy, natomiast nastroczają wielkim kapitalistom, kupcom, znaczne korzyści, przez ruch czekowy. Co do pewności ulokowanych tam pieniędzy, możnaby chyba zarzucić to, że wkładki przenoszące tysiąc zł. użyte bywają na zakupno renty na rachunek wkładającego. Tyle ze stanowiska prywatnego, inaczej przedstawia się rzecz ze stanowiska obywatelskiego. Prywatne kasy oszczędności, fruktyfikują złożone kapitały w samym kraju, lokują je na hipoteki, lub udzielają pożyczek, które pośrednio wpływają na rozwój handlu i przemysłu. Przeciwnie kasy oszczędności pocztowe, zebrane z krajów koronnych kapitały, używają wyłącznie na korzyść całej monarchji jako takiej, zakupują rentę państwową, wskutek czego ogólny kredyt państwa się podnosi, czyli do pewnego stopnia wkładający pożyczają monarchji pieniądze.

Wychodząc ze stanowiska ściśle autonomicznego, powiedzieć musimy sobie, że „bliższa koszula ciała“ i oddając nasze oszczędności do fruktyfikacji, bacząc z jednej strony na własną korzyść, z drugiej nie należy zaniedbywać nam także korzyści kraju.

Reasumując to, co powiedzieliśmy powyżej, przychodzimy do wniosku, że 1) pierwszorzędne prywatne kasy oszczędności przedstawiają co najmniej tę samą pewność co rządowe; 2) że kapitał zostaje przez te kasy wyżej oprocentowany i 3) że z lokowanych w prywatnych kasach w kraju kapitałów, znacznie większa dla kraju korzyść ekonomiczna.

Dodajemy jeszcze, że według wniesionego do rady państwa wniosku, stopa procentowa pocztowych kas oszczędności dla ruchu czekowego ma być obniżoną, przez co i korzyść dla kupców z bezpłatnego przesyłania pieniędzy, stanie się zupełnie iluzoryczną.

Pruska komisja kolonizacyjna.

Kurjer Poznański podaje memoriał pruskiego ministerstwa stanu, przedłożony z rozkazu królewskiego w myśl § 11 ustawy kolonizacyjnej sejmowi pruskiemu. Z tego dokumentu urzędowego, dającego najlepszy i najwierniejszy obraz dotychczasowej czynności komisji, wyjmujemy następują-

ce dane o dotychczasowej działalności komisji w r. 1886.

Do dyspozycji komisji oddano 6 pokoi w rejencji i naczelnoprezydjalną salą posiedzeń w Poznaniu.

W r. 1886 zebrała się komisja 9 razy i to: 24 i 25 sierpnia, 11 i 12 października, 1, 2 i 3 listopada, 17 i 18 grudnia. Komisja ukonstytuowała się 24 sierpnia.

Ofiarowano komisji aż do końca r. 1886 około 140 większych posiadłości.

Komisja nabyła:

- 1) jeden klucz pański z 8 folwarkami;
- 2) 16 dóbr rycerskich z folwarkami i przyłączonymi do nich gospodarstwami chłopskimi;
- 3) trzy chłopskie gospodarstwa z budynkami, inwentarzem i sprzętem.

Mianowicie: w obwodzie rejencji kwidzyńskiej:

- 1) Dolnik i Paruszka w powiecie złotowskim;
- 2) Ryńsk z folwarkami.

Razem 4637 hektarów, za sumę 2,427.200 marek.

W obwodzie rejencji poznańskiej:

Zodyń, powiat babimojski, Śląskowo w pow. kroboskim, Węgierki w pow. wrzesińskim. Razem 1659 hekt. za sumę 1,071.200 m.

W obwodzie rejencji bydgoskiej:

Dobra rycerskie Komorowo, Łubowo, Łubówko, Sokolniki, Swiniary, Swiniarki, pow. gnieźnieński, Ostrowite pow. mogilnicki, Jabłonowo z Buszkowem i Sadłogoszcz w pow. szubińskim, Ustaszewo i Żerniki w pow. wągrowieckim — razem 5433 hekt. za 3,174.500 m.

Dalej kupiono w tymże obwodzie rejencyjnym samodzielne gospodarstwa:

- 1) w Zadziechowic nr. 15;
- 2) w Woźnikach nr. 7;
- 3) w Braciszewie nr. 11a

wszystkie w powiecie gnieźnieńskim — razem 110 hekt. za sumę 88.845 m.

Przeciętnie kosztuje hektar 568 m. 87 fen.

Aż do końca roku 1886 kupiono tedy 11.730 hektarów większej własności za 6,672.900 m. i 110 hektarów chłopskiej roli za 88.845 mk. Razem 11.840 hekt. — 47.360 mergów.

Kto się zgłaszał do komisji?

Osadników niemieckich, pragnących nabyć grunta, zgłosiło się i to:

- 1) 421 takich, którzy chcieli nabyć grunta aż do 50 hekt. Z tych 168 miało kapitał dyspozycyjny 555.541 m., przeciętnie 3306 m. 79 fen. na osobę.
- 2) 407 takich, którzy pragnęli nabyć więcej, niż 50 hekt., z tych 165 miało pieniędzy 2,363.100 m., czyli przeciętnie 14,321 m. 81 fen. Razem 828 osób, z których 333 miało pewien kapitał.

Obcokrajowców zgłosiło się 49 z majątkiem 288.000 m., przeciętnie 5673 m. 46 fen.

Razem 877 osób i to z Niemiec, Rosji, Austrii, a nawet z Ameryki.

Służby swoje, jako zarządcy nabytych majątków, oraz do wszelkiej innej czynności, ofiarowało bardzo wiele osób. Znaczną część i to takich, którzy byli na pierwszy rzut oka niezdatni, albo stawiali wygórowane żądania — trzeba było zaraz odprawić z niczem. Z reszty zapisano osób 341, z których 68 należy do stanu dawniejszych właścicieli i dzierżawców dóbr, 177 urzędników gospodarczych, 96 z różnych innych zawodów.

Dalszy raport komisji kolonizacyjnej dotyczy

ogólnych zasad, któremi się komisja w traktowaniu sprawy kierować zamierza.

Nabywane będą głównie dobra w okolicach co do narodowości mieszanych, co jednakże bynajmniej nie wyklucza nabywania ziemi w okolicach przeważnie polskich lub niemieckich, jeśli kupno okaże się korzystnym, jeśli chodzić będzie o szczególne i osobne interesa niemieckie.

Co do tymczasowego zarządu nabytych posiadłości, komisja trzyma się zasady: byle tanio, bo i tak trzeba będzie dokładać. Zabezpieczając od gradobicia komisja nie będzie, natomiast budynki będą zabezpieczone od ognia. Najlepiej byłoby grunta te puszczać w dzierżawę, ale niestety wielki jest brak dzierżawców, którzyby na czas krótki taką dzierżawę przyjmując chcieli.

Nowe osady będą co do wyznania podzielone, aby w jednej i tej samej gminie nie było podwójnych kosztów.

Kład zamierza zostawić osadnikom wolność stawiania budynków mieszkalnych i gospodarczych na własny koszt, przyczem im będzie pomagał tanią dostawą cegły i drzewa, albo też będzie sam dla nich budował; budowę trzeba będzie urządzić jak najspieszniej — od wiosny do żniw.

Najchętniej urządzić będzie komisja gospodarstwa sprzężajne, oraz małe sadyby dla robotników, którzy w lasach, kamieniołomach, zakładach przemysłowych i fabrykach znaleźć będą mogli zarobek.

Co się tyczy kosztów — to wątpimy, czy nowi nabywcy, którzy mogą grunta nabywać na własność, dalej jako gospodarstwa rentowe, lub też brać je w dzierżawę, będą bardzo zbudowani propozycjami komisji.

Komisja żąda 3 proc. od wyłożonego kapitału na ziemię i na budowę oraz rozdzielienia na poszczególne gospodarstwa wartości ziemi, oddanej na użytek szkoły i kościoła. Gospodarstwo złożone z 50 hektarów kosztowałyby

1) 50 hektarów × 568 m.	28.400
2) budynki	15 600
3) ciężary gminne	2.000
	46.000

od tego trzy procent 1380 m. czyli blisko 7 marek dzierżawy z morga. Gdy się do tego, po trzech latach swobody, przyłączy w czwartym roku śruba podatkowa, wtedy los takiego dzierżawcy lub nabywcy, nie będzie wcale godny zażdrości.

Listy z kraju.

Kraków 28. stycznia. (Nabożeństwo za poległych w 1863 r. — Towarzystwo muzyczne — Komisja ambulacyjna w sprawie toru kolejowego na

Pod jednym sztandarem.

Nowela
przez
Walerję Solecką.

(Ciąg dalszy.)

— Czy wiesz Klaro... jesteś przesłiczna!
Klára roześmiała się głośno.

— Ale doprawdy, rzekł przekonywująco — doprawdy! szkoda, że nie możesz się widzieć! te białe kwiaty, z obrazów włoskich, ubierają cudnie twoją główkę — połyskują na niej, jak srebrne gwiazdy! Masz przytem twarzyczkę niewinną, świeżą, różową, a bardzo mądre i wielkie oczy. Trawy, kwiaty, zielska, zakrywają twą postać do połowy — wyglądasz w tej chwili, jak... kochanka króla Alp!

Zarumieniła się i śmiejąc się, by pokryć zmieszanie, jednym ruchem zrzuciła wszystkie kwiatki z głowy. Strąciła kilka kamyków w strumień, by przerwać milczenie.

— Nie wiedziałam Jerzy, że umiesz być poeta — rzekła po chwili.

— Jakto?

— No przynasz sam, że trzeba być poetą, aby się we mnie dopatrzeć piękności i to jeszcze tak niezmiernych! Ha! ha! to zabawne!... Czy wiesz Jerzy, co bym zrobiła, gdyby tak naprzykład Jego królewska Mość Pan i władca Alp, zeszedł tu ku mnie z srebrną, na piersiach brodą i w brylantowej koronie, w całym swym majestacie i w orszaku gnomów, elfów, sylfów, boginek i tym podobnych wielce szanownych figur — a mnie tu oto siedzącą Klarę zamianował swą pierwszą ko-

ulicy Pawiej. — Zamierzona budowa nowej linii tramwaju). Ostre i przykre może uwagi, zamieszczone w patriotycznych dziennikach, o zapomnieniu, jakiemu uległa w tym roku rocznica powstania 1863, w Krakowie, spowodowały grono młodzieży akademickiej tutejszej, iż z narażeniem się rządzącej falandze, zamówiła żałobne nabożeństwo, które dziś dopiero odbyło się u OO. Marków w obecności najliczniej zebranych kobiet. Po nabożeństwie odśpiewano w kościele patriotyczne pieśni, a rozpoczęli członkowie męskiego chóru.

Towarzystwo muzyczne, jak dawniej, tak i teraz, chociaż ma nowego i cieszącego się powszechnym poważaniem kierownika, zdaje się nie pamiętać i nie rozumieć, że jego to obowiązkiem być wszędzie, gdzie tylko można i godzi się okazać, iż jest instytucją polską. A jakaż donioślejszą może być uroczystość od obchodu bohaterskiej walki o niepodległość? Czego się boi, i komu ulega, trudno odgadnąć. Wszakże sam prezes tej instytucji, adwokat i prezydent miasta jest Polakiem; pomiędzy członkami również nie ma cudzoziemców, więc chroniczna ta abstynencja niczem się nie da usprawiedliwić, i uważaną być musi za jeden z tych tysięcy bezaktów popełnianych przez osoby, za które odpowiadają instytucje, najniewinniej w takich razach pozbawiane ogólnej sympatji.

W tych dniach przybyła z Wiednia komisja celem rewizji toru kolejowego, na urządzenie którego zezwoliła już Rada miejska, a który ma być przeprowadzonym od magazynów węglowych kolei Północnej do składów p. Przeworskiego na ulicy Pawiej. Opowiadają mi wiarygodne osoby o figlu, jaki urządzono komisji. Ulica Pawia nie należy wcale do ruchliwych, chociaż faktem jest, że ruch wozowy jest na niej znaczny. Ale podczas gdy komisja zwiędzała projektowaną linię, setki próżnych wozów jeden za drugim jechały ciągle, a nowy nasz starosta, nieznający jeszcze miasta, sam dziwił się takiemu ruchowi. Po bliższem zbadaniu okazało się wszakże, iż wozy te jeździły tak na koszt osób nie życzących sobie zaprowadzenia toru, a usiłujących tym sposobem wpłynąć na uchwałę komisji; zręczny figiel podobno jednak się nie udał i koncesja na budowę będzie nadana.

Dla udogodnienia zwiedzania urządzanej właśnie wystawy krajowej, ma być poprowadzoną nowa linja tramwaju, łącząca Rynek z placem wystawy ulicą Karmelińską, lub Łobzowską. Rokowania w tym względzie właśnie są w toku, a nie da się zaprzeczyć, że zaprowadzenie tej linii, wpłynęłoby bardzo dodatnio na rozwój tej części miasta. Dawniej już zapewniano, iż linja tramwaju poprowadzoną zostanie ku rogatce zwierzynieckiej, gdzie również byłaby bardzo pożądaną, zanim to wszakże nastąpi, jest nadzieja, że da się prędzej uskutecznić tramwaj ku placowi wystawy, która bez ta-

chanką? Wiesz, co bym zrobiła? Oto naprzód pełnemi garściami nabrałabym pereł, złota, diamentów, rubinów ze skarbcia i kazałabym wybudować... szpital dla chorych... ale jaki szpital!... sylfom i bogińkom kazałabym czuwać przy łożu chorych... a gnomy, karzełki i resztę duchów zaprzęgałabym do pracy... Niechby nam z łona natury wydarli tajemnice wiedzy i znieśli środki do uleczenia wszystkich dolegliwości, wszystkich chorób człowieka!... Pomyśl Jerzy, gdyby tak można leczyć każdą chorobę... gdyby chorych już nie było na ziemi!... stąd zapanowałaby wieczna młodość, zdrowie, siła!... Jakichże dzieł dokonałaby można!... Śmierć przychodziłaby ze starości, lekka jak sen, zamykająca oczy zniszczonemu organizmowi! Albo wynaleziony może środek przeciwko niej!...

— Stój! tego za wiele, zawołał Jerzy ze śmiechem.

— No, resztę skarbów Jego Królewskiej Mości rozdałoby się między biednych. Ciebie Jerzy mianuję głównym skarbnikiem i dyrektorem.

— Hola! hola! jeszcze Twój boski kochanek się nie zjawił — a skarby Twoje i cudowne środki spią w przepaściach ziemi... i ponoś nigdy stamtąd nie wyjdą!

— Kto wie? Postępujemy ciągle naprzód!... Zdobyło się już tyle... dlaczegożby nie miała znaleźć się dłoń, która potrafi wydrzeć naturze i tę tajemnicę, która najbardziej potrzebna człowiekowi? Wszak wszyscy dążymy do tego! A! co za wspaniały cel!...

— Czy masz nadzieję Klaro, że ty będziesz tym szczęśliwcem?! — zapytał z uśmiechem.

— Znowu szyderstwo! Ale przebaczam ci je po raz setny i nawet pamiętać nie myślę!

Za karę proszę mi przynieść ten purpurowy

kij odnogi komunikacyjnej wielkąby szkodę poniosła.

(=) Brody 27. stycznia. (Teatr niemiecki). Niestety zawiodłem się w moich oczekiwaniach, a głos mój pełen życzliwości, skierowany do tutejszych izraelitów w sprawie teatru niemieckiego, został głosem wołającego na puszczy. Żydzi tutejsi, którzy zawsze stronią od teatru narodowego, obecnie tłumnie uczęszczają do świątyni podkaszanej muzy niemieckiej, i lubują się w tłustych docwipach importowanych z ojczyzny Bismarka. Konstatuję ten fakt z ubolewaniem, gdyż będąc daleki od wszelkiego antisemityzmu, pragnąłem gorąco, by zmysł i takt polityczny, jeśli już tu o uczuciu mowy być nie może, wziął górę nad starymi przyzwyczajkami. Ale widocznie tutejszym żydom trafiło do przekonania owe wiekopomne powiedzenie naszego pocziwego, ale już zdzieciniałego Kazimierza: „naj bude jak buwało“

Naj bude, ale niech pamiętają, że ich obecne postępowanie jest tryumfem dla niechętnych im żywołów, a dla ich przyjaciół chwilą zwątpienia. Wśród tego gorszącego widowiska okazało jednak nasze miasto i dodatnią stronę, gdyż cała inteligencja polska bez zmywu i agitacji solidarnie usunęła się od teatru niemieckiego. Uznanie należy się za to wszystkim, a w pierwszej linii za Polce, która podniosła z zapałem myśl abstynencji, jako odpowiedź na obelgę rzuconą naszej narodowości przez jednego z niemieckich komedjantów.

Jasło 27 stycznia. (Przedstawienia teatralne) amatorskie. dawane od czasu do czasu w lokalu tutejszego kasyna, budzą nas z towarzyskiej apacji i małomiejskiej gnuśności. Zabawa ta, kształcąca umysł pod względem literackim i estetycznym, tem więcej zasługuje na pochwałę, jeżeli z nią łączy się jakiś cel dobroczynności publicznej, jak to właśnie miało miejsce w dniu 16 bm. Dochód z przedstawienia, po wliczeniu naddatków od W. kanonika dra Paszyńskiego w kwocie 5 zł i p. N. N. 5 zł. 36 ct. — wyniósł 83 złr., które wręczono burmistrzowi, p. A. Metzgerowi, do dyspozycji.

Amatorowie odegrali bardzo dobrze dwie komedje: Bliźnińskiego „Przezorną mamę“ i Fredry „Piosnkę wujaszka“.

Zwłaszcza pierwsza sztuka, reżyserowana przez prof. Sęk., poszła wylmieniecie, dzięki staraniom szanownego reżysera, wykształconego estetycznie i znającego dokładnie warunki sceniczne, który znakomitem swem kierownictwem i trafnymi uwagami, potrafił wydobyć z amatorów iskrę prawdziwego talentu dramatycznego.

W niedalekiej przyszłości projektowany jest

kwiat, rosnący tam, obok tego kamienia pod drzewem, tam! tam! nad samym strumieniem!... widzisz! jeszcze i tę gałązkę lijowych dzwonków tak! tę właśnie!

Szli brzegiem strumienia w dół... w niektórych miejscach podawał jej rękę — swobodnie snuli plany przyszłości, w których to było najdziwniejsze, iż w całym życiu mieli pozostać razem... w pracy, w trudach i w walkach, wśród nieszczęść, zwycięstw i radości, zawsze we dwoje, nierozłączni, zawsze razem... on i ona.

Sami nie spostrzegli się nawet, jak bezwiednie łączyli życie swe w owej przyszłości, złote pasmo uczucia zrodzonego na najtrwalszym gruncie wspólnych dążeń szlachetnych, połączonych tak silnie, że jedno bez drugiego nie pojmowało życia...

Skwar stawał się większy z każdą chwilą — powietrze lekkie, przepełnione balsamiczną wonią upajało.

Szedł z rozkoszą każdy jej ruch i zrywał kwiaty po drodze do olbrzymiego bukietu, który każdą chwilą rósł w jej rękach i połyskiwał najpyszniejszymi barwami... każdy świeżo zerwany kwiat wywoływał uśmiech na jej usta koralowe.

Zaszli na brzeg jeziora i zobaczyli tu łódki zostawioną przez rybaka.

— Doskonałe miejsce odpoczynku — zawołała Klára, wskazując do łodzi. Te drzewa dały cię, tu na wodzie jest chłodniej — a w głębi al! co za kryształowe pałace!... można uwierzyć, że wszystkie cuda sielskich baśni złotych! O! chwyci tu Jerzy! patrz, jak misternie splecione te ska drobniutki, cienkie jak jedwabisty włos, ręką nimi brzeg łodzi!... a te duże kwiaty, jak liche z szczerego złota... nie dotykaj ich...

akże koncert na cele dobroczynne, którego batu-
e obejmie zapewne nasz reżyser, również muzy
alnie wysoko wykształcony.

Jagielnica 29. stycznia. (Wypadki). Dnia 20
m. został w Jagielnicy, powiatu czortkowskiego,
rskutek nieostrożnej jazdy furmana proboszcza z
erkowa, przejechany żebrak, idący w stanie nie-
rzeźwym do Tłustego. Nieszczęśliwy dostał się
od konie, przy czym od uderzenia gryfem wypły-
ęło mu oko, a następnie koła przeszły mu przez
ogi i piersi. Świadkowie tego wypadku kazali o-
remu furmanowi zawiesić przejechanego do jego
chaty we wsi Dolinie, ale ten usłuchawszy na po-
ór tylko ich wezwania, wyrzucił poranionego star-
a na drodze do wspomnianej wioski wiodącej,
koro tylko zauważył, że go nikt nie śledzi. Jak
ę dowiadujemy, żebrak ten umiera, a żona jego
zuka sprawcy tego nieszczęścia aby: „choć daw
o try sribni na pohoron ta stypu!”

Oprócz tego przypadkowego zdarzenia bywają
nas wypadki mniej przypadkowe i tak w gru-
niu r. z. parobek tutejszy Skrzyszowski z dwoma
owarzyszami, wszczął na gościńcu z kilkoma chło-
ami, wracającymi z magazynu tytoniowego, bójkę
to, kto komu ma ustąpić z drogi, przy czym
eden z chłopów został tak mocno pobity, że mu
zagrożało niebezpieczeństwo śmierci. Winnych na-
ychmiast uwięziono, ale w toku śledztwa pozwo-
ono odpowiadać z wolnej stopy.

W parę dni po świętach został ten sam Skrze-
szowski znowu pobity, a wreszcie około Trzech
Króli włóścianin z Doliny pobił i pokaleczył tam-
ejszego nauczyciela p. J. Śledztwo sądowe jest w
roku.

Tak więc w Jagielnicy mimo posterunku c. k.
straży bezpieczeństwa, nie można w nocy nawet
za próg się pokazać bez obawy narażenia się na
nieprzyjemności.

Zakliczyn 26. stycznia. (W obronie słusności.)
Autor doniesień z naszego zakąta, umieszczonych w
ronice Kurjera nr. 22. z d. 22. stycznia, jakkolwiek
miał słusność, czyniąc wymówki władzom autonomi-
cznym tak gminnej jak i powiatowej co do porządków
panujących w naszym miasteczku, niesłusznie jednak
opisał tutejszy posterunek c. k. żandarmerji o nie-
słusność i grubiańskie obchodzenie się. Cały kraj u-
znaje pożyteczność tej instytucji, a tem więcej tutejsza
okolica zapomniana zupełnie przez władze.

Komendant tutejszego posterunku odznacza się u-
przejmnością i wyświadcza tutejszej okolicy swą ener-
giczną działalnością bardzo wiele dobrego. Żandarmerja
nie jest powołaną mieszać się w sprawy, które do
szkolnej należą. (x)

Wia, że wód królowa chowa w nich napój miło-
ny... lubystek!

— Nie lękam się wcale. Na dowód masz je!
Oto są wszystkie, których dosięgnąć mogłem wio-
słem! Wiesz, Łódź jest doskonale zbudowana, wio-
sło wyborne, woda spokojna, zrobimy pyszną prze-
jadzkę, wprawdzie nie do pałaców twojej wód
pani... nie tak daleko, ale na środek jeziora! Sa-
ma nas woda poniesie! Czy chcesz? odepchnę
łódkę!

— Dobrze! Ale trzymaj się brzegów! Będzie-
my mieć prześliczny widok zielonych łąk i drzew!

Właśnie to kołysanie się miękkie na falach
w pobliżu twardej ziemi, po której mocno stąpać
trzeba, jest rozkoszne. Tam się pracuje i cierpi...
tu się marzy... rozkosznie, miękko!... A potem raz,
dwa, trzy! — Łódź popłynęła. Być tak niesionym
dal bez użycia do tego własnej siły co za roz-
kosz... Wbrew poetom, aniołowie nie muszą mieć
skrzydeł... lecz niosą ich same błękitne fale, po-
wietrza!

— Jeżeli są aniołowie w ogóle?! Klaro, sta-
ją się marzycielką!

Łódka płynęła spokojnie, lekkim niesiona prą-
dem, Klara usiadła na dnio łodzi pełnej kwiatów
oparła głowę na ławce zaścienionej wyjętymi z
wody liśćmi, które wyschły w okamgnieniu.

Zamilkli oboje. Piękność gór i świeżość po-
wietrza upajała! Pili ją całą piersią i oczyma...
zamilczając sobie nawzajem od czasu do czasu w
milczeniu jaki szczyt lub rozpadlinę, parów pie-
nacy się od pereł szumiącego potoku, jaśniejący
zmaragdami łąk i klejnotami kwiatów sypiącymi się
z stoków gór czerwonymi kitami, zwisającymi się
z żółtawych urwiskach jak zgubione sznury ko-
szali.

Podpłynęli pod sam wodospad, który ich skro-
pił srebrnym deszczykiem, śmiejąc się pochylili ku

Armja austro-węgierska.

II. W Węgrzech dnia 26. czerwca 1886 wy-
dano nowy regulamin dla honwedów (landwery),
specjalnie zaś dla piechoty. Piechota honwedów w
pokoju i wojnie dzielić się będzie na 28 półbry-
gad, z których każda składać się będzie ze sztabu,
3 lub 4 bataljonów połowych, a w wojnie oprócz
tego z bataljonu uzupełniającego. Każdy bataljon
w czasie pokoju składa się ze sztabu i (z wyjąt-
kiem 4tych bataljonów 1 i 6 półbrygady) jednej
kompanji kadrowej, w wojnie z 4 kompanij polo-
wych, a bataljon uzupełniający z 3 do 4 kompanij
uzupełniających.

Półbrygady oznaczone są numerami od 1 do
28, bataljony w półbrygadach od 1 do 3, wzglę-
dnie do 4, a oprócz tego mianem komitatu, z któ-
rego się uzupełniają. Komendantem półbrygady
(pułku) jest pułkownik, albo podpułkownik. Odpo-
wiednio 7 dywizjom honwedów, które mają być w
razie wojny wystawione, odpowiada 7 dystryktów
terytorjalnych. Komendant dystryktu obejmuje w
razie wojny komendę nad przynależną doń dywi-
zją. Dywizja składa się z dwóch brygad honwe-
dów, dla których w czasie pokoju ustanowieni
są czynni komendanci (7 generałów i 7 pułko-
wników).

A więc węgierska piechota honwedów liczy
teraz 92 bataljonów połowych. Jądro tych bataljo-
nów (personal instruktorski dla rekrutów i dla
starszych żołnierzy do ćwiczeń powołanych) sta-
nowi 628 oficerów, 6827 żołnierzy i 30 koni, pod-
czas gdy sztaby po nad bataljon liczą 500 ofice-
rów, 1088 żołnierzy i 138 koni. W czasie ćwiczeń
rekrutów cyfra ta podnosi się o kontyngens re-
krutów odnośnego roku, a podczas 25 dniowych
ćwiczeń, cyfra ta znacznie wzrasta. W roku 1886
na ćwiczenia powołano 915 oficerów i 37.368 hon-
wedów. Takie 25 dniowe ćwiczenia musi każdy ro-
bić pięć razy.

Dywizja honwedów dla których w *ordre de
bataille* austro-węgierskiej armji rezerwowane są
numera 23, 37, 38, 39, 40, 41 i 42, liczą na sto-
pie wojennej razem ze sztabami i bataljonami po-
łowymi 2574 oficerów i 112.000 żołnierzy. Kadry
pokoju dostarczają do tej siły jeszcze jeden bat-
aljon wart sztabowych dla naczelnej komendy
armji, 7 kompanij wart sztabowych dla 7 korpu-
sów i 8 wart słabszych dla 7 dywizyj piechoty i
kawalerji, dalej zaś 28 bataljonów uzupełniających
z 92 kompanjami.

Do tego przychodzi konnica honwedów z 10
pułkami huzarów po 4 szwadrony polne i 1 szwa-
dronie uzupełniającym pułki po 752, szwadrony po
161 koni. W czasie pokoju istnieje węgierska je-
neralna inspekcja kawalerji, 2 sztaby brygady, 10

niemu twarze, ciesząc się tym wypadkiem i rzucili
weń garść kwiatów.

— A! chciałoby się tak płynąć bez końca!
Klaro! chciałbym, aby się ten dzień nigdy nie
skończył. Jest mi tak dobrze!... Czy i ty doznajesz
podobnego uczucia?!

— Tak! — odpowiedziała cicho.

— Czy mogłabyś wynaleść sposób przedłuże-
nia dnia tego w nieskończoność?! — zapytał po
chwili żartem.

— Byłby sposób — odrzekła śmiejąc się —
zatop łódkę!

Ten sposób arcyniepraktyczny nie wydał się
Jerzemu tak niewłaściwym i fantastycznym, jak
był w istocie.

Biały ptak wodny usiadł na brzegu łódki nie
bojąc się ich i płynął z nimi; łódka mknęła dalej
unosząc z sobą jeden z cudów świata... szczęśli-
wych dwoje.

Jerzy usiadł koło niej na ławeczce, biała su-
knia Klary dotykając rąk jego wzbudzała w nim
drzenie, oczyma pieścił jej białe, śliczne ramiona
i rozkoszował się figlarnym loczkiem, spadającym
na śnieżną szyję.

Gorący oddech jego, dotykając twarzy Klary,
zarumienił ją silniej... podniosła głowę, lecz prosił,
by się nie ruszała, by została dłużej z tą różową
twarzyczką na ciemnozielonym aksamicie liścia!
W milczeniu uległa jego woli.

Nagle silniejszy wiatr zakołysał falą i wstrzą-
snął łodzią; niesiony wiatrem nadpłynął czarny o-
błok od północy.

— Ach! możemy mieć burzę! To niespodzian-
ka! musimy wracać co prędzej — rzekł Jerzy,
biorąc się do wiosła i skierował łódkę w stronę
wybrzeża. Lecz w tej chwili dopiero spostrzegł, że
odpłynęli zbyt daleko... brzegów nie było nawet

pułkowych i 20 dywizyjnych sztabów (2 szwadrony
tworzą dywizjon), a jako personal instruktorski dla
rekrutów i landweryjskich 176 oficerów, 1941 żoł-
nierzy i 1601 koni. W 35 dniowych ćwiczeniach,
oprócz manewrów jesiennych, bierze udział 120 o-
ficerów, 5290 honwedów i 5.835 wyjeżdżonych
koni.

Przy mobilizacji, z 4 pułków tworzy się jedna
dywizja kawalerji, a w tym celu sztaby funkcjonują
podczas pokoju. Pozostałych 6 pułków przydziała
się do 7 dywizyj piechoty. 10 szwadronów uzupeł-
niających pozostaje w celu ćwiczenia rekrutów i
remontowania. Oprócz tego zmobilizowane być ma-
ją 3 pułki rezerwy po 4 szwadrony, 1 rezerwowy
dywizjon o 2 szwadronach, 14 samoistnych szwa-
dronów i 8 plutonów jako warty dla sztabu.

Węgry posiadają 120.000 ludzi rocznie bez-
pośrednio do landwery przydzielonych, dalej 70.000
ludzi, którzy przeszli z linii do landwery. Wymie-
nione powyżej formacje nie reflektują na tych
ludzi, można tedy wystawić jeszcze 30, podług
niektórych 42 bataljonów rezerwowych. Oficerów
ma być dosyć.

Cislitawia wystawia 82 bataljonów landwery,
dalej 6 kawaleryjskich pułków landwery, które
podczas pokoju posiadają silne kadry, jakkolwiek
nie ma tyle koni, co na Węgrzech. Siła cislitaw-
skiej landwery, która nie ma wyższych sztabów
i nie posiada kadr tak silnych, jak węgierska, o-
bliczoną jest na 126.000 ludzi (12 lat po 10.000
bezpośrednio do landwery przedzielonych i 2 lata
po 53.000 ludzi, którzy przechodzą z rezerwy do
landwery).

Jest tedy dosyć ludzi, aby utworzyć 82 bata-
ljonów z 82 kompanjami uzupełniającymi, 6 puł-
ków kawalerji z tyloma szwadronami uzupełnia-
jącymi, a oprócz tego, wielką liczbę bataljonów
rezerwowych, których niektórzy za wysoko do 42
liczą.

KRONIKA.

Świeże rozporządzenie ministra Gautscha. Naj-
nowsze rozporządzenie ministerjalne odnoszące się do
szkół średnich, wzbrania nauczycielom bezwarunkowo
przyjmować na mieszkanie uczniów uczęszczających do
tego zakładu, w którym nauczyciele ci udzielają nauki.
Dotychczas nie wolno było profesorom przyjmować na
mieszkanie tylko uczniów z tych klas, w których sa-
mi naukę udzielają. Jest to nowe wotum nieufności,
udzielone zaczepianemu zewsząd nauczycielstwu szkół
średnich. Rozporządzenie motywowane jest tem, że u-
trzymywanie uczniów ubliża profesorom w obec publi-
czności i budzi w tejże pewną nieufność i niechęć.
Nie zaprzeczamy wcale, że tu i ówdzie mogły być
nadużycia, ale nadużyciom tym mogła energiczna dy-

widać... zaledwie kilka skał nagich, iglastych, bie-
liło się z dala.

Burza nadchodziła szybko, jak zwykle w dzień
skwarny. Niebo w jednej niemal chwili zaciągnęło
się czarnymi chmurami i zrobiło się dokoła ciem-
no, jak za nadejściem nocy... jaskrawe błyskawice
przelatywały nad głowami... wodne ptactwo napeł-
niło krzykiem powietrze i pierzchając dotykało fal
skrzydłami.

Grzmot zaryczał, odzywając się akordem peł-
nym grozy wśród gór i odbijając przeciągłym e-
chem, jak gdyby wojska olbrzymów wyszedłszy
z podziemnych pieczar rozbiły swe piersi o ka-
mienne tarcze! W ciemnościach zdawało się chwi-
lami, że góry drżą poruszone i lada chwila z trza-
skiem i jękiem zapadną się w fale jeziora... w
otchłań.

Łódka pędziła wprawdzie do brzegu,
kierowana silnymi rękami Jerzego, który wiosło-
wał jak doświadczony marynarz, lecz czemże była
ta drobna łupina na spienionych, huczających
falach?

— Czy boisz się Klaro? — zapytał Jerzy,
gdy na chwilę grzmoty przycichły.

— Nie! — odpowiedziała — wygląda to wspa-
niale! czy mogę ci w czem pomóc?

— Nie! trzymaj się tylko mocno łodzi... nic
złego stać się nie może... Jestem z tobą! Wszak
się nie boisz?

— Ależ nie — odpowiedziała.

Równocześnie rozległ się trzask przeraźliwy i
straszny blask uderzył w oczy, jakby się niebo o-
twarło. Piorun padł... zda się tuż, niedaleko! Kla-
ra instynktowo przytuliła się do Jerzego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rekcja, względnie Rada szkolna krajowa tamę położyć. Nadzycia te jednak zdaniem naszym nigdy nie dochodzą do tego stopnia, by na ich podstawie rozporządzeniem zrobić stanowi całemu zarzut nie bardzo csystych sprawek. Czy zaś publiczności, a względnie rodzicom, wysyłającym ze wsi lub z miasteczek dzieci do szkół, rozporządzenie to wielką odda usługę, o tem bardzo wątpić należy. Któż bowiem mógł być odpowiedzialnym do objęcia nadzoru domowego i zastąpienia rodziców jeśli nie nauczyciel i to nauczyciel tego zakładu, w którym uczeń uczęszcza; wszakże przez kolegów nauczycieli codziennie mógł być powiadomiony o najmniejszym przekroczeniu swego wychowanka i zaraz w początkach złemu zapobiedz. W miastach mniejszych, gdzie jest tylko jeden zakład naukowy średni, zmuszeni będą rodzice zamożniejsi pomieszczać dzieci swe u ludzi wcale do tego nie powołanych. Bo czyż, dajmy na to, urzędnik sądowy, wyjeżdżający często na komisje, lub urzędnik pocztowy lub telegraficzny, przepędzający w służbie nocę po za domem, odpowiedzialnym ma być do nadzoru domowego i opieki, niż nauczyciel? Utrzymywanie uczniów na mieszkaniu jest gorzkim kawałkiem chleba, wcale nie do pozazdrosczenia, tak, że nawet z nauczycieli ci tylko zwykle o niego się ubiegają, których do tego zmusza gwałtowna potrzeba, to jest profesorowie obarczeni liczną rodziną i obdłużeni jeszcze z czasów kilkunastoletniej służby suplenskiej, lub suplenci, czekający na posady jak na mannę. Dla tych biedaków rozporządzenie ministerjalne jest ciosem trudnym do przeboleńia.

Żyrandol w teatrze. Magistrat wezwał wczoraj fundację skarbkowską, aby wiszący żyrandol usunęła, a gdyby chciała go koniecznie zatrzymać, w takim razie, aby linę sznurową zmieniła na drucianną i oświetlanie pająka tylko podczas uroczystych przedstawień urzędowała.

Z akademii umiejętności. Na ostatnim posiedzeniu administracyjnym akademii umiejętności w Krakowie zatwierdzono wybór pp. Juliana Kołaczkiego, inżyniera kolei Karola Ludwika i Tadeusza Dowgirda na członków komisji archeologicznej.

Tani książę nadarza się Bułgarom. Jak donosi *Tagblatt* Schepsa, nadeszła na ręce prezydenta Smolki, datowana z Ruszczyka petycja, księcia Aleksiego Strachimirskiego, który proponuje przyjęcie tronu bułgarskiego za 6000 franków rocznie. Istna licytacja, tafszego księcia nie znajdują już chyba Bułgarzy. W petycji pisanej po francusku, donosi kandydat, że liczy lat 28, posiada wszelką na księcia kwalifikację i na żądanie gotów jest — ożenić się.

Należy się spodziewać, że parlament austriacki tem bardziej poprze kandydata, ile że budżet austriacki łożył już na niego koszta, petycja bowiem nadeszła niefrankowana.

Za poległych w powstaniu. W poniedziałek 31. stycznia b. r. o godzinie 10tej przed południem odbędzie się za poległych i straconych w powstaniu w roku 1863/4, Żałobne Nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, na które młodzież polska uczęszcza się i rzemieślnicza, urządzająca takowe, wszystkich rodaków zaprasza.

Ku uczczeniu 24-letniej rocznicy styczniowej, odbędzie się w czytelni akademickiej staraniem zarządu „Kółka muzycznego“ dnia 31. stycznia b. m. wieczorek muzyczno-deklamacyjny. Początek o godzinie wpół do 8. wieczorem.

Od majstrów kominarskich, pp. Louis — otrzymaliśmy wyjaśnienie co do faktu poturbowania czeladnika Augusta Piro. Tenże w bardzo pijanym stanie przybył po zapłatę, a otrzymawszy ją zachował się wyzywająco, szkalując majstrów, tak, że oni byli zmuszeni stanąć w swojej obronie, i w końcu nawet dali znać do policji, aby przyaresztowała napastnika, co też się stało. Rosprawa sądowa wyświeci całą prawdę. — W każdym razie fakt ten nie rzuca pochlebnego światła na stosunki nasze rzemieślnicze, które powinny polegać na wzajemnem poszanowaniu.

Nieludzkość. Otrzymujemy następujący list: „Przechodzących 25go b. m. rano ulicą Panieńską, niezwykły uderzył widok. Oto obok realności nr. 19, siedziało troje obdartych i bosych prawie dzieci, a opodal na gościńcu leżała kupka gratów. Najmłodsze z dzieci, chłopczyk czteroletni był cały siny od zimna i wzbudzał u wszystkich przechodniów litość. Dzieci te matki nie mają, ojciec zaś jakiś podupadły rzemieślnik, wydalil się rano do miasta za robotą. Podczas jego nieobecności, przyszło do izdebki w realności zostającej w sekwestracji bankowej dwóch ludzi i biedne dzieci, z których najstarsza dziewczynka lat 11 liczyć może, wraz z gratami w nieobecności ojca na mróz wyrzucilo.

Nie znam przepisów prawnych, obowiązujących w takich kwestjach, ale powątpiewam aby ustawa dozwalała w XIX. stuleciu, wyrzucać w nieobecności rodziców,

drobne i niewinne dziatki na mróz, nie bacząc wcale na to, jak długo tak bez żadnej opieki na dworze pozostawać będą zmuszone. Postępek taki zasługuje na publiczne napiętnowanie, aby choć w części wzburzoną opinię wszystkich świadków tej sceny usmierzyc.

Z „Sokoła“. Na pomnożenie funduszu wykończenia budowy własnego gmachu urządzają „Sokoły“ we środę 2. lutego b. r. o pół do 5tej po południu przedstawienie amatorskie z nader pięknym następującym programem: 1. „Wicek z Kalinówki“, obrazek wiejski ze spiewkami. 2. „Lorenzo i Jessyka“, wesola komedyjka oryginalnie napisana przez Lucjana Kwiecińskiego. 3. „Wesele na Prądniku“, obrazek ludowy ze spiewkami i tańcami przez A. Ładnowskiego w dwóch aktach. 4. „Równość, zgoda i braterstwo“, obraz z żywych osób układu pana Władysława z nad Wisły.

Przyznać trzeba, że nasze „Sokoły“ nie ustają w pracy, dokładając wszelkich sił, aby gmach jak najspieszniej wykończyć i przynajmniej co drobniejsze długi pospłacać. To też nie wątpimy, że publiczność nasza licznie zbierze się na przedstawieniu i tym razem. Bilety po 40 cnt. siedzące a 30 cnt. wstępy — są do nabycia w cukierni p. M. Kosteckiego, w handlach pp. Krimmera i Bromilskiego, w kancelarji „Sokoła“ od 6tej do 8mej wieczorem i w dzień przedstawienia przy kasie.

Obowiązki i godność gospodyń na balu prawników przyjęły panie: Aulichowa, Balkowa, Balzerowa, hr. Baworowska (Hardeg), Burzyńska, Ówiklińska, Czyżewiczowa, Hubal-Dobrzańska, Danajewska, Dylewska, hr. Gołuchowska, Gorecka, Hofmanowa, Hofmolkowa, Jasińska Henrykowa, Jasińska Zygmontowa, Jandowa, Janowiczowa, Kiselkowa, Klusikowa, Kłossowska, Kolischerowa, Kozłowiecka, Kriegshammer, Krzaczkowska, Laskowska, Lehmanowa, Lewakowska, Lewicka Romanowa, hr. Lippe, Loeblova, Lukasowa, hr. Łączyńska, hr. Łosiowa, Łozińska, Madeyska Edwardowa, Majewska, Mecherzyńska, Mochnacka, Morszynska, hr. Orsini-Rosenberg, hr. Alfredowa Potocka, Pieniążkowa, Pilatowa, Roińska, Roszkowska, hr. Russocka, br. Schenkowa, Szablowa, Semilska, hr. Siemińska-Lewicka, Schiffnerowa, Smutnowa doktorowa, Szydłowska, Strojnowska, Sumperowa, Szilivnyi, hr. Tarnowska, Tchórnicka, Tillowa, ks. Turn-Taxis, Węclewska, Zaleska, Zdańska, Ziembicka i Żelazowska.

Egzamin półroczny odbył się wczoraj w zakładzie naukowym p. Marji Bielskiej, w obecności inspektora krajowego, p. Mandybura, który zaszczylił swą wizytą zakład prywatny, oraz profesora dr. Żulińskiego i wielu interesowanych osób. Swoboda i wesołe oblicza panienek, każą zapominać, że się jest w szkole, a obok tego jasne i wyraźne odpowiedzi, przytomność umysłu uczennic, pokazują, że metoda nauczania przyjęta przez czcigodną przelożoną tej pensji najzupełniej odpowiada swemu celowi. Postępy w nauce języków były uderzające, niemniej i w innych przedmiotach, to też p. inspektor krajowy, p. Mandybur, i profesor dr. Żuliński uznali pożytek podjętych trudów około wychowania i nader pochlebnie się o pensjonacie p. Bielskiej wyrażali, życząc jak najlepszego powodzenia.

Wyrodna matka. Na stacji kolejowej w Zadwórze, niedaleko od magazynu, znaleziono dnia 7. b. m., nad ranem, pod słomą żywe dziecię płci żeńskiej, kilka dni liczące. Umieszczono je w gminie Zadwórzńskiej. Poszukiwania za matką tegoż niemowlęcia nie odniosły dotąd pożądanego skutku.

Zasadzka. Jakób Dauer, kelner, wywabił onegdaj wieczór golarza Zygmunta Langerę z domu, pod pozorem, iż zaprowadzi go do pewnego pana, a kiedy przechodzili przez ulicę Pełtewną, napadł go z zasadki dorożkarz, Lamer Mohr, i przy pomocy Dauera obił, a następnie wtrącił do fosa, skutkiem czego Langer odniósł znaczne skaleczenie. Powodem tej zemsty była okoliczność, że Langer przed dwoma tygodniami wybił 12-letniego syna Lemla Mohra. — Winnych połączono do odpowiedzialności.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 31. b. m. o godzinie 6. wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki II. piętro).

Mianowania i przeniesienia. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Franciszka Ksawerego Brzozowskiego, Władysława Babla, Aleksandra Józefa Borowieckiego, Stanisława Niklewicza i Kornela Wiktora Mościckiego, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Leopolda Drewnowskiego, z Przemyśla do Nowego Sącza.

Rada szkolna krajowa zamianowała Jakóba Trełę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żurawicy i Benona Fleyszara rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nienadowej.

W wykonaniu ustawy, mocą której w organizacji galicyjskiego namiestnictwa ta zaszła zmiana, iż utworzoną została posada wiceprezydenta namiestnictwa IV. klasie rangi — nadał cesarz tę posadę p. Hermanowi Loeblowi i zamianował radcę namiestnictwa we Lwowie, Franciszka Karasińskiego, rzeczywistym radcą dworu.

Na audjencji przyjął cesarz 27. b. m. pomiędzy innymi: nowo mianowanego prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, Simonowicza.

To mi bal! W Krakowie rozlepią co kilka dni afisze zapraszające uprzejmie na „bal“ o ciekawym programie. Afisz taki przytaczamy w całej jego osnowie, dla oryginalności stylizacji, niepozabawionej swoim kierunkiem humoru, będącego siłą atrakcyjną dla sfery, dla której bale owe są przeznaczone. Oto ów afisz:

„W sali hotelu lwowskiego danym będzie wielki bal, na którym można zarobić 4 zł. czystego zysku a mianowicie: Przyjść pieszo, oszczędza się 1 zł. Czestując kolegę flaszką wina i przekąską, zarobi się 1 zł. 20 ct. — Nie nocując w hotelu, oszczędza się 1 zł. 80 ct. — Kupuje się bilet wstępu gotówką, a nie na raty, pozostaje reszta czystego zysku 4 zł. w kieszeni.

Program. Przed północą: Bomba-polka „na przegrzanie“, wprost z bufetu. — Polka protestka, „triosionka“. — Kontredans. Zamiast 6-tej figury „polska galopada“. — Kotyliion bez przyborów, po kąsce w bufecie. Polka mazurka: „dla wypoczynku“. — Oberek kleparski „lewo-raz“ w odwiedziny do bufetu. — Po północy: Walc: „Ja cię kocham, ty nie lub“. — Krokodyl ze wszystkimi figurami (ostateczna figura w bufecie). — Polka fraucnska na „przetanie“. — Biały-mazur przez całą salę na pożegnaniu. — Na zakończenie: Galop-polka po schodach (z 2 ry na dół) na 24 pas.

A co, jak się państwu podoba?

Nagła śmierć bankiera Vansittart w Rzymie wołała silne wrażenie. Zmarły był poprzednio opiekunem siostr Romako, córek malarza, które, jak to w swoim czasie donosiliśmy, odebrały sobie życie.

Składki. Złożono w administracji naszego piwarskiego Na weteranów z roku 1831. Z przeszłości sienia zhr. 56.15, M. G. wygrane w karty 1.51. Sznajder z Podwołoczysk zebrane na nabożeństwie poległych 1863 zhr. 13, Straż skarbową i aktorów teatru w Horodence, zebrane u Keglera po 2 zhr. zem zhr. 74.66.

Na Bank ratunkowy w Poznaniu Dziesięciocentowa składka zebrana przez K. Bana w Tarnopolu zhr. 8.40.

Na akcję Banku ratunkowego „Tow. brat. Pomocy słuchacz. w szkole Lwowskiej“. Kilkunastu młodych ludzi ze Sławowa prosząc o naśladownictwo złożyło zhr. 18.

Na dokończenie budowy rzymsko-katolickiego kościoła w Kochawinie, J. L. Plauner zhr. 2.

Za chlebem. Nieszczęśliwy urodzaj zeszłoroczny i w ogóle ciężkie warunki ekonomiczne, dotkliwie dają we znaki ubogiej szlząskiej ludności.

Głodu tam takiego, jaki był przed sześciu laty nie ma, lecz zarobek jest trudny, w skutek czego liczna ludność robocza na czas zimny emigruje w rozne strony. Jak nas objaśniono, wielu robotników powędrowało w głąb Niemiec, inni zaś udają się do Galicji mianowicie do środkowych gubernij.

W ciągu ostatnich kilku dni przejeżdżało przez Warszawę sporo takich partyj robotników. Zostali oni za pośrednictwem jakiegoś ajenta zamówieni do pracy w fabrykach w Putywlu oraz w Tule.

Brody 29. b. m. Stowarzyszenie młodzieży ludowej wyznania mojżeszowego w Brodach urządza łobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego swego protektora ś. p. dr. Filipa Zukra dnia 30. stycznia o godzinie 5. wieczorem w szkole ludowej.

Niebezpieczne rękawiczki. W Grazu pewna pani powróciwszy z balu i zdjawszy modne, obecnie popularne po za łokcie rękawiczki, uczuła silne swędzenie i lenie rąk, które wzmagało się raptownie. Niebawem obie ręce spuchły aż do ramion, a zawezwany lekarz skonstatował zatrucie, przez odfarbowanie czerwonych rękawiczek. Szybkiej pomocy lekarskiej jedynie powdzięcza owa pani, iż nie padła ofiarą mody.

† **Ks. Andrzej Ruszyński,** rodem z Małuty, urodził się w r. 1861, zmarł w Petersburgu. Po ukończeniu szkół marjampolskich wstąpił do seminarium w Sejnach, następnie w Żytomierzu. Akademię teologiczną ukończył w r. 1884, poczem święcenia z rąk biskupa lwowskiego otrzymał. Dzielny kapłan padł ofiarą pracownictwa przy pracy umysłowej. Prace jego drukował *Przebieg* *wszystchny*.

Silne trzęsienie ziemi dało się uczuć w

dnia 24go b. m. w Wenecji, niepowodując wszelako żadnych szkód.

Omyłka. Pewien pastor ewangelicki, zapowiedział swej kongregacji miejsce z biblii, które na przyszłym nabożeństwie przeczyta. Miał on jednak nieponia synka, który, by ojcu dokuczyć, zlepił dwie karty właśnie w miejscu, które miało być przeczytane. Pastor na nabożeństwie otworzył biblię i począł czytać: „Gdy Noe liczył lat 120, ożenił się, a żona jego była... (tu przewrócił zlepioną kartkę) — 140 łokci długa, 40 szeroka, zbudowana z drzewa i wysmarowana w środku smołą...”

Pastor zgłupiał, odwrócił stronę, przeczytał jeszcze raz, ale nie było rady: stało tak, jak pierwszy raz przeczytał. Rzekł więc do swoich parafian: „Moi mili, przyznaję, że pierwszy raz to czytam w biblii, ale jest to dla mnie jednym dowodem więcej, jak wielkie bywają dzieła Boże!”

Austrjacka brygada w Persji. Perskie wojsko posiada brygadę wyćwiczoną przez austrjackich instruktorów, która ma być najlepszą z całej armii. Jeden z instruktorów tej brygady, wysłany został przez szacha do Ispahanu, dla wyćwiczenia nowego pułku artylerji.

Sprawca zamachu, dokonanego przed kilku miesiącami na osobie wielkiego wezyra w Konstantynopolu, zegarmistrz, skazany na dziesięć lat robót przymusowych, umarł nagle w tych dniach w więzieniu.

Polski rzemieślnik w... Honolulu. Kupiec warszawski p. S. w dniu wczorajszym otrzymał list z wyspy Hawaj od pana Kopelmana, niegdys właściciela zakładu krawieckiego w Piotrkowie.

Ulegając namowom jednego ze znajomych zamieszkałych w Australji, K. opuścił rodzinne miasto, udając się wraz z rodziną do Honolulu.

Robi on — jak sam donosi, wcale nie zle interesu w tem mieście i jak dotąd nie narzeka na swój dość ryzykowny postępek.

Sprzeczność zdań. W Petersburgu — tak przynajmniej zapewnia *Now. Wrem.* — dwóch komorników spisywało zajete ruchomości. Pod rękę nawinęła się butelka. „Marsala” — mówi pierwszy, pokosztowawszy. — „Nie, portwein” — oponuje drugi. Wobec różnicy zdań obaj komisarze powtarzają próbę. „Mówiłem, że „Marsala” — powtarza pierwszy. „A jednak to portwein — powiada drugi — chyba jeszcze skosztujemy”. — „Cóż więc mam zapisać — za portwein?” — „Napisz pan pusta butelka” — jednogłośnie konkludują komisarze.

Syberja ma być połączona z światem cywilizowanym koleją. Inżynier petersburski Poletyk wniósł do rządu projekt kolei według systemu Lartiga, polegającego na tem, że droga posiada jeden tylko rels, oparty na żelaznych lub stalowych podstawach, wystających nad powierzchnią plantu od 3 do 4 stóp. Po relsie tym, toczy się kilka połączonych z sobą kół, do których osi, po obu stronach zawieszają się wagony, czyli właściwie mówiąc, kosze z towarami; cały zaś mechanizm poruszany jest za pośrednictwem lokomotywy, koni, lub elektryczności.

Droga Lartiga ma tę wyższość przed innemi relsowemi drogami, że może być przeprowadzoną w każdej miejscowości, bez kosztownych wstępnych studjów i ziemnych nasypów.

Projekt inżyniera Poletyki przekazany został na wniosek prezesa Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, hr. Ignatjewa, oddzielnej komisji dla rozpatrzenia w związku z projektem kolei żelaznych, syberyjskich w ogóle.

Teatr, literatura i sztuka

*** Na niustającą wystawę** zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10.) nadesłane zostały następujące obrazy olejne: Rohegrosza: Epizod z wojen chłopskich w południowej Francji w roku 1358. — Wędrychowskiego: Św. Antoni na puszczy nagabywany przez złego ducha. — Szymanowskiego: Portret p. Teodora. Aksentowicza, artysty-malarza. — Makarewicza: Wilcze treny. — Aksentowicza: Dwa typy ludowe, huculskie, z okolic Delatyna.

*** Koncert Bülowa.** Wczoraj przybył do Lwowa monter fabryki Bösendorfera i przywiózł dwa koncertowe instrumenty. Dziś pociągiem pospiesznym przybył dr. Hans von Bülow w towarzystwie Bösendorfera. Na powitanie mistrza przybył na dworzec dyr. Marek. Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni p. Grossa.

*** Meinigery** rozpoczną we wtorek szereg przedstawień w Victorja teatrze w Berlinie.

*** Zofia Menter,** znana pianistka, nauczycielka konserwatorium w Petersburgu, podała się do dymisji.

*** Na posiedzeniu Akademji umiejętności** dnia 7 grudnia 1886 r. czytał dr. Ulanowski rozprawę: „O ustawodawstwie wiecowem w Polsce w wiekach XIV i XV”. Prelegent miał sposobność wśród badań w kilku dawnych archiwach sądowych polskich natrafić na dość znaczną ilość zabytków władzy ustawodawczej dawnych wieców (*colloquia generalia*). Zebrawszy nadto wszystkie ogłoszone już tego rodzaju pomniki i wszystkie współczesne o nich wzmianki w drukowanych źródłach zastanawia się prelegent nad doniosłością tego, dotychczas zbyt mało uwzględnionego rodzaju naszych prawnych pomników i przychodzi do przekonania, że przyznać im należy jedno z pierwszych miejsc w ich rządzie.

Zadziwiłaby mogła stosunkowo niewielka liczba dochoowanych aż do dzisiejszych czasów uchwał wiecowych, zważywszy jednak, że żadne z naszych archiwów sądowych nie dochoowało się w całości, możemy przypuszczać, że dla wpisywania tych uchwał osobne przeznaczono księgi i że dlatego właśnie, że ich najwięcej używano, i że ciągle z ręki do ręki przechodziły, najbardziej na zniszczenie a ewentualnie na zatracenie narażone były.

Łatwo pojąć, że w obec władzy sejmów, ogarniającej wszystkie meżliwie gałęzie nstawodawstwa, musiały wiece, zamierające już w XVI wieku nawet jako instytucja sądowa, wszelkiej i w tym kierunku działalności zaprzestać. Gdy nadto wciągnięte zostały do zbioru Łaskiego tylko ogólne, w całej Polsce zastosowanie mające pomniki prawne, nie może zadziwiać, że zakładane niewątpliwie po pojedynczych kancelaryjach sądowych zbiory ustaw partykularnych, traciły stopniowo na znaczeniu i gdy nikt zbytecznie nie dbał, aby zawierające je seksterny od zguby uchronić, ginęły. — Prelegent podaje tekst niedrukowanych dotąd uchwał wiecowych i stwierdza, że we wszystkich ziemiach dawnej Polski uposażone były w wieku XV wiece władzą ustawodawczą, rozciągającą się na przestrzeń danej ziemi. W obszerniejszem omówieniu zastanawia się następnie prelegent nad zakresem tej władzy ustawodawczej i nad stosunkiem jej do analogicznej władzy, któlowi przysługującej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 29 stycznia. Obecność tutaj ministrów węgierskich jest więcej w związku z kwestją pospolitego ruszenia, niż ugody. Austrja zmuszoną jest do przedsiębrania rozległych środków obrony, ciąglem zbrojeniem się mocarstw sąsiednich. Wspólna konferencja ministrów naradzać się będzie nad pokryciem koniecznych wydatków w sumie 20 do 25 milionów na cele wojskowe. W sprawie ugody węgierscy ministrowie nie chcą robić nowych ustępstw, ponieważ Dunajewski ciągle zmienia swoje stanowisko.

Na giełdzie gwałtowny spadek kursów z powodu wiadomości o mobilizacji Niemiec. Akcje kredytowe notują 277 złr. 50 ct.

Bruksela 29 stycznia. Władze pruskie odkryły wielki związek socjalistyczny w Echternachbrueck opodal Luxemburga.

Londyn 29 stycznia. Anglja weźmie udział w konferencji stambulskiej. White otrzymał polecenie zachowywać się przyjaźnie wobec propozycji rosyjskich, o ile one nie naruszają niepodległości Bułgarji.

Wiadomości polityczne.

Poznań 29 stycznia. Przez rok 1886 wykupiła komisja kolonizacyjna z rąk właścicieli polskich 11.841 hektarów ziemi za cenę kupna 6,761.745 marek.

Wiedeń 29 stycznia. Do *Polit. Corr.* donoszą z Sofji, z kompetentnego źródła bułgarskiego: Rząd bułgarski odpowiedział w. Porcie, iż celem okazania mocarstwu, że pragnie zakończenia obecnego preslenia, gotów jest zezwolić, wbrew zwyczajom konstytucyjnym, które nie dopuszczają mniejszości do rządu, na utworzenie rządu koalicyjnego, mianowicie, gotów jest przyznać mniejszości jedno miejsce w regencji a a dwie teki w gabinecie. stanie się to, skoro w. Porta zaproponuje oficjalnie sympatycznego kandydata na tron bułgarski.

Londyn 29 stycznia. Podczas rozprawy adwersowej w Izbie niższej przemawiał Hicksbeach w obronie rządu i oświadczył, iż do zwalczania

planu kampanji Parnelistów potrzebne są dalsze pełnomocnictwa. Rozprawy odroczone. Bil, dotyczący się zmian w sądownictwie irlandzkim przyjęto w pierwszym czytaniu.

Petersburg 29 stycznia. *Nowoje Wremia* omawiając ewentualną kandydaturę na tron bułgarski ks. Jerzego Leuchtenberskiego, który wczoraj wyjechał za granicę, tak pisze: Rząd rosyjski wówczas dopiero objawi swe intencje co do tej kandydatury, gdy się przekonają, że inne także mocarstwa na nią się zgadzają. Zdaniem tegoż dziennika, kandydatura ks. Leuchtenberskiego na tron bułgarski zarówno jest odpowiednią, jak kandydatura ks. Mingrelii.

Petersburg 29 sierpnia. *Journal de St. Petersburg* pisze z powodu mowy lorda Salisbury'ego w angielskiej Izbie wyższej: Nie można się było spodziewać, aby lord Salisbury trzeźwiej i słuszniej ocenił zapatrywania Rosji, niż to uczynił w Izbie lordów. Co się tyczy oświadczenia, iż polityka jego jest niezmiennie pokojowa, to enuncjacje Churchilla przekonywują nas, o ile oświadczenie takie opiera się na faktycznym stanie rzeczy.

Co się tyczy spraw bułgarskich, powiada *Journal de St. Petersburg*, iż o jakichś układach z obecną regencją i delegowanymi jej, nie ma mowy. Pomimo to obecność Cankowa i delegowanych w Konstantynopolu daje sposobność do wyjaśnień, które gdyby zostały poparte przez gabinety mocarstw i Wys. Portę, mogłyby doprowadzić do układu na podstawie programu rosyjskiego, jakoteż do utworzenia takiego nowego rządu, któryby można uznać, a przynajmniej dalsze prowadzić z nim rokowania. Układy byłyby pozytywne, chociażby tylko o tyle, iż uwolniłyby Rosję od wszelkiej odpowiedzialności co do następstw, jakie łatwo wywołać może przewlekający się stan obecnej anarchji. W końcu zaprzecza *Journal de St. Petersburg* kategorycznie wszelkim pogłoskom o pośredniczącej roli papieża.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W ślad za angielskimi hodowcami bydła robiono i w Saksonji próby wypasania cieląt, bezrogów itp. cukrem. Próby robione w Neunkirchen, okazały, że zwierzęta chętnie jedzą cukier nawet w większych ilościach, a pożywienie to czyni ich mięso lepszem.

Lwów dnia 29. stycznia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica	8—9	8—8.65	8—8.65	8.50—9.30
Żyto	5.70—6.45	5.50—6.35	5.50—6.35	5.90—6.35
Jęczmień	4.50—7	4.50—7	4.25—7	5—7.20
Owies	4.90—5.25	4.15—5.25	4.25—5	4.50—5.50
Groch	5.70—9	5.50—9	5.50—8.50	6—9.50
Wyka	4.50—5.50	4.25—5	4.25—4.50	4.90—5.25
Rzepak	9—9.15			9—9.25
Lnianka				
Koniczyn. czer.	40—52	40—52	38—50	40—52
Konicz. biała	40—65	40—65	38—65	45—65
Konicz. szwed.	35—70	40—70		

Czerniowce: Pszonica 7.75 — 8.70; Żyto 5.35 — 5.70; Jęczmień 4.50—7.20; Owies 4.25—5; Groch 5.50—9; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30—50; Koniczyna biała 45—65; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 40 nominalne
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, 23.75—24.25
Pszonica poszukiwana jak niemniej piękne gatunki koniczu. — Usposobienie ożywione.

Nafta. Wiedeń, 29. stycznia: 13.— do 13.50; Brema: loco 6.40 do —.—; Hamburg: loco 6.60 do —.—; na styczeń 6.50, na styczeń-marzec 6.65; Antwerpja na styczeń 17.—; do —.—; Nowy-York 6.3/4 do —.—; Filadelfia 6.5/8 do —.—.

Nadesłane.

MEDYCYNY i HIRURGJI

Dr. Edmund Schmidt

mieszka obecnie przy ul. Akademickiej l. 11.
ordynuje od 8—9 rano i 2—4 po połud.

Po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą, ordynuję znowu codziennie od 2—4-tej z popołudnia Plac Bernardyński l. 11.

Prof. Dr. Longin Feigel.

KONWERSJE

wylosowanych 5% Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

płatnych 30. Czerwca 1887

na 4 1/2% Listy zastawne tegoż Towarzystwa

z dopłatą 75 ct.

uskutecznią bez wszelkiej prowizji

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 531

„Wina lecznicze” wyrabiane przez p. Karola Mikolascha, właściciela apteki pod firmą Piotra Mikolascha we Lwowie, i to 1^o wino hiszpańskie chinowe, 2^o wino chinowe z żelazem, 3^o pepsynowe, 4^o peptonowe, i 5^o wino rzewienione, zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako

śmaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych, i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetyczne, jakoteż i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jako też i win Malagi i Tokaja i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogą wszystkim kolegom jak najsumienniejszale zalecić. Lwów 31. marca 1882.

Dr. Alfred Biesiadecki m. p.
kraj. ref. sanit.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3.** Sprzedaż en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Podziękowanie.

W winnem uznaniu czynnej gorliwości i bezinteresowności jaką Pan Maksymilian Beschloss, lekarz prakt. we Lwowie l. 29. ul. Żółkiewska, mnie z ciężkiej i niebezpiecz-

nej choroby wybawił, czuję się zobowiązany temu mu i szlachetnemu Dobrodziejowi niniejszem moje najszersze podziękowanie złożyć, ileż zupełne wyzdrowienie wyłącznie Jego systematycznemu leczeniu i niezmordowanej i bezinteresownej opiece zawdzięczam.

Z winnym szacunkiem **Wolf Rapp** kupiec i właściciel realności l. 27. ul. Żółkiewska. 632

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. stycznia 1887 r.

Hotel FRANCUSKI. E. Zawadzki z Sofji A. z Krakowa, M. Kraus z Wiednia, E. Hannold z dnia, S. Koriczarner z Wiednia, F. Tandler z Wiednia, E. Ehrenfeld z Wiednia, F. Bodek z Wiednia, J. S. dner z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. A. hr. Wodzicki z Olejowa. S. Dzieduszycki z Gwoźdźca, M. Herzfeld z Nicei, A. zicki z Wierzbiatyna.

Hotel EUROPEJSKI. I. Nowicki z Peczenicy, J. Rieger ze Zloczowa, J. Schmeichler z Wiednia, Kande d'Egerfarnos z Czerniowiec, C. Strakoski z Paryża, G. Trapolli z Paryża, B. Donadio z Paryża.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Prospekt na przedpłatę dwudziestu ilustracyj do powieści Henryka Sienkiewicza „Potop“.

Lwów, z Izby handlowej

29 stycznia 1887.

	placę	żądaną
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	199 --	203 --
Kolej lwowski-czerniowiecko-jaska po 2 0 zł. wa.	221 --	225 --
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	287 --	292 --
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215 --	220 --
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. wa.	99 60	100 60
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 50	103 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 --	101 --
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 --	97 --
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 --	101 --
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół.	93 --	94 --
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 53 l.	99 25	100 25
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. wiośc. 3 proc. w. a. w likwid.	50 --	53 --
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	43 --	46 --
Obliży za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103 25	104 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 --	101 --
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	104 --	106 --
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 70	98 --
Losy.		
Miasta Krakowa	17 --	19 --
„ Stanisławowa	27 --	30 --
Monety.		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 92	6 2
Naoleonodor	10 2	10 12
Półimperiał	10 32	10 42
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 16 1/2	1 18 1/2
100 marek niemieckich	61 90	62 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Wiedeń, dnia 29 stycznia 1887 (godzina 3 min. 40 po poł.)		
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	24 --	25 50
węgierskie banku kredytowego	257 --	288 50
Banku anglo-austriackiego	105 50	105 50
Unionbanku	211 75	213 --
kolei Karola Ludwika	198 50	199 50
kolei północnej	232 --	233 --
kolei południowej (Lombardy)	95 --	96 50
kolei Alfdzkiej	181 75	182 50
kolei państwowej	244 75	244 90
kolei Lwow-Czerłowieckiej	223 --	223 50
kolei węgiersko-północno-wschodniej.	163 25	163 25
Losy komunalne wiedeńskie	121 50	121 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	103 75	103 50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	158 --	158 --
Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbsthal).	121 25	121 50
Losy regulacji Cisy	232 50	234 75
Akcje Banku dla krajów koronnych	97 90	98 50
Renta węgierska słota 4 proc.	93 75	93 90
Akcje Banku rewalu	1 17 1/2	1 17 3/4
Rosyjski rubel papierowy	117 50	118 --
Losy premjowane węgierskie	279 50	282 25
Akcje kredytowe	200 25	201 25
Akcje kolei Karola Ludwika	200 25	201 25
Akcje kolei południowej	10 6	10 04
Napoleondory		
Rubel papierowy		
Berlin, dnia 29 stycznia 1887 g. 5 min. 35 pop.		
Rosyjski rubel papierowy	187 75	187 75
Akcje austriackie kredytowe	462 50	461 --
Akcje kolei Karola Ludwika	159 75	160 25
Austriackie banknoty	155 50	157 50
Akcje kolei południowej (Lombardy)	57 50	57 65
Rosyjska pożyczka wschodnia		

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg lokalny	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy
Od 1 Grudnia 1886 r.			
Do Lwowa przychodzą :			
Z Krakowa	7.6	5.59	9.27
Z Podwołoczysk		10.14	3.05
Z Podwołoczysk na Pobzamecz		10.10	2.28
Z Czerniowiec		10.03	3.30
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna			
Z Chyrowa i Stryja			8.32
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			4.35
Ze Lwowa odchodzą :			
Do Krakowa	8.10	10.44	4.10
Do Podwołoczysk		6.10	10.25
Do Podwołoczysk z Podzamecz		9.23	10.55
Do Czerniowiec		6.20	12.22
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Czacza			11.47
Do Stryja			7.30
Przychodzą do Stanisławowa:			
Ze Lwowa		9.34	5.20
Odchodzą ze Stanisławowa:			
Do Lwowa		3.36	9.35

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają nocną od godziny 6-ej wieczór do 5:59 rano.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

25 obarżanków bardzo smacznych za 10 ct. w sklepie pierników L. Czyńskiego ul. Halicka 8.
1998-13-30

Pianino do wypożyczenia Rynek 12. I-sze piętro. 2048-4-8

Mebel do salonu, jadalni, sypialni, bardzo eleganckie do sprzedania. Wiadomość w pracowni tapicerskiej T. Turkowskiego Akademicka 1. 5. 2051-4-5

Fortepiany Chytraczk, Hamburger, Hofbauera, oraz przegrany fortepian za 180 złr. poleca pod gwarancją A. Alscher ulica Akademicka 1. 26. 2061-2-8

Kandydat adwokatury, katolik, z praktyką sądową i adwokacką poszukuje miejsca u adwokata. Odpowiada na listy adresowane. N. N. poste restante Jarosław. 2062-2-3

Mleko i śmietanę ze Snopkowa można zamawiać w handlu korzennym WPana Ważnego przy ulicy Czarneckiego 1. 2. 2059-2-6

300 Goldenów wyżej wypożyczę na fortepian za używanie dwie godziny tygodniowo. Adres A. Karwacka Wałowa 3. pierwsze piętro. 2060-2-4

Henryk Mayer Lwów, róg Łyczakowskiej, poleca smalec i słoninę: 1/2 kilo 34 ct. masło deserowe 1/2 kilo 64 ct. powidła 1/2 kilo 2 i 16 ct. chleb wiejski bochenek 18 ct. codziennie świeża szynka i rozmaite wędliny. 2077-1-6

Większe i mniejsze dzierzawy Czarnoziem są od św. Jana 1887 roku, blisko kolei i Lwowa. Bliższa wiadomość w biurze pani Julii Witoszyńskiej Rynek nr. 28. 2044-1-3

Ekspedytorka z kilkoletnią praktyką poszukuje posady, przy skombinowanym urzędzie pocztowym i telegraficznym, również udzielać by mogła dzieciom pocmistrza przedmiotów szkolnych, języka i konwersacji francuskiej, oraz muzyki. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Marja N. poste restante Lwów. 2063-1-3

Powoziku parokonnego, lekkiego, używanego w dobrym stanie poszukuje do kupienia S. W. poste restante Jarosław. 2065-1-2

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami eleganckie i wyborne, sprzedaje najtaniej Simon Degen Karola Ludwika 29. 1872

Cztery psy, trzy miesięczne dogi, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u strzelca Akademicka 3. 2078-1-2

Z powodu wyjazdu ze Lwowa jest do nabycia „Willa Zacisze“

położona przy zbiegu ulic Gołębiej i Kalczej z ogrodem i dziedzińcem. Składa się z 10 pokoi, kuchni, łazienki, oranżerii i osobnego domku dla ogrodnika. Może być odstąpiona z umeblowaniem i urządzeniem całkowitem. 2083-1-1

Białe suknie dane w komisow są sprzedawane w Zakładzie Jaszczyzna, Ormiańska 2, sprzedane pieniądze natychmiast się wypłaca. Poszukuje pasów Polskich, dywanów, dywaników, sukien balowych, mantylek modnych, kupuje wszelkie ruchomości mało używane.

Najkorzystniej kupować i zbywać książki szkolne w katolickiej antykwarni Stanisława Köhlera 48 Halicka tuż naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa. Tamże wszelkie przybory szkolne. 2082-1-10

Bardzo ważne dla młodzieży. W 6 miesięcy po francusku dokładnie mówić i pisać, nauca przybyła właśnie z Paryża nauczyciel języka francuskiego podług najnowszej i najłatwiejszej metody. Bliższa wiadomość ustnie lub listownie. S. Elsier ulica Brygicka 1. 5. 2072-3-4

Udzielam lekcji języka rosyjskiego teoretycznie i praktycznie, oraz załatwiam i tłumaczę różne korespondencje. Na żądanie osobny kurs literatury. Bliższa wiadomość: Franciszka 1. 10. J. B. 2055-3-3

Nowo otworzona Pracownia sukien damskich oraz Szkoła kroju francuskiego przyjmuje i uskutecznia wszelkie zamówienia tak miejscowe, jakoteż zamiejscowe jak najrychlej i po cenach umiarkowanych. Osoby z prowincji znajdują na czas nauki kroju wygodne pomieszczenie. H. Matkowska Julia Kraus ulica Chocimczyńska 1. 5. i róg ulicy Akademickiej. 2070-1-6

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoi i pomieszkaniakawalerskie z przynależnościami w najmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera. 2016-9-?

1, 2 i 3 pokoje z przynależnościami, suche, do słońca położone, Ulica Słoneczna 1. 18. 2073-1-6

Pokój kawalerski z osobnym wchodem zaraz do najęcia na I-szem piętrze ul. Akademicka 1. 3. 2074-1-?

Dwa pokoje i kuchnia ze strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia ul. Mickiewicza 1. 24. 2075-1-5

Salon ubiorów dziecięcych, skład wyborowych towa-

rów według najnowszej mody, ulicy Sykstuskiej 1. 19. 2076-

Pokój z meblami, usługą i wózek lub bez do najęcia ul. Sienkiewicza 1. 12. Wiadomość u stróża. 2087-1-

Pomieszkawie kawalerskie o 3 pokojach od 1. Marca do najęcia ul. Wałowa 31 I-sze piętro. 2088-1-

2 pokoje, kuchnia do najęcia 15. lutego, Kopernika 23. 2079-1-

Dwa pokoje kawalerskie do najęcia Ulica Kościuszki 7. 2081-1-

Prywatna korespondencja.

L. 246. Nie, Dziecino Droga... myliłaś się Duszczo ko aplikuj... siebie korespondencje obca. U... moje dla Ciebie potęgają się... z czasem, czego i sama na sobie... świadczasz, i co wynika samo... dy w naszym obopólnym interesie... zasługaj nigdy odemnie; decyduj... wszystkim Ty, a mnie masz... powiadomić, jak się mam zachow... w pojedynczych razach. Listów wy... lem dwa. K. S.

Apolonio!
Kochaj Boga wielkiego
I tego też człowieka,
Co Cię kocha jak siebie samego
I na Twą wzajemność czeka.

Najnowsze ordery i Tury kotyljonowe

polecają 616

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy placu Marjackim.

ALBIN SOLECKI

we Lwowie, ulica Wałowa 1. 11.

592 poleca

Masła sprowadzane z pierwszych gospodarstw mlecznych w kraju

solone 1 kl. 80 ct.
solone 1 kl. 110 "
codziennie świeże 1 kl. 1:20, 1:30, i 1:40 "
poleca świeży smalec peszteński 1 kl. 68 "

Wszelkie inne towary w zakres handlu korzennego wchodzące w doborowych gatunkach i po umiarkowanych cenach.

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważaną jest jako

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca z głową



Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca.

inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bólu i niebezpieczeństwa, bez przerwy w zatrudnieniu; pojeżdzają i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla doświadczonych nie jest szkodliwym.

Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważaną jest jako

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawych łazanków lub ziarna harbuza kształtu członków tasiemca lub innych robaków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło oczu, wycieńczenie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu, nagły wzrost, gwałtowne uczucie głodu, nudności a nawet mdłości przy zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie jakoby się żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, niepokój, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewanie w brzuchu, wreszcie klujący i ciągnący ból w kiszce, bicie serca, zbroczenie menstruacji, uczucie znużenia i t. d. Honorarium wraz z opakowaniem zł. 6.

Leczy także listownie, szybko i gruntownie podług najnowszej metody specjalnej pod gwarancją pewnego skutku wszelkie słabości tajemnicze, cierpienia dolnych części ciała, organów wewnętrznych, osłabienie siły mężności, impotencje, liszaje, rany, wrzody, choroby skórne (także na twarzy), cierpienia żołądka, gościec, kurcze i nerwowe, upławy, ubytek regularności i cierpienia kobiecego rodzaju. Lekarstwa przesyła odwrotnie pod dyskrecją

specjalista S. Rappaport w Borysławiu (Galicia).

Wyskok na członki (Gliedergeist)

wszędzie znany jest jako



Klosterneuburski płyn gościcowy

zbadany przez chemiczne laboratorium dla doświadczeń sanitarno-policyjnych i c. k. koncesją i prot. znakiem ochronnym zbyt zapewnionym) jest prawdziwym specyfikum przeciw

gościcowi i reumatyzmowi, osłabieniu ciała, mięśniów, nerwów, porażeniom pojedynczych nerwów, bólowi w biodrach i krzyżach, kurczom w dolnych częściach i łydkach, kolkom, wywichnięciom itd. itd.

Cena pół flaszki 50 ct., wielkiej flaszki 1 zł., pocztą o 25 ct. drożej. Główny skład wyskokowy dla prowincji: **A. Hoffmann** aptekarz w Klosterneuburgu, dalej prawdziwy do nabycia u aptekarzy: we Lwowie u Zygmunta Ruckera, w Tryjeście u R. Prandini, w Budapeszcie u Józefa Görök.

NB. Należy żądać „Klosterneuburskiego wyskoku na członki“ i żądać na urzędowanie zarejestrowaną markę ochronną. 607

Alojzy Hübner

droguerja

ulica Karola Ludwika 1. 13. we Lwowie

dawniej cukiernia Rotlendera poleca

MACZKĘ pokarmową dla dzieci „Nestlego“.

MLEKO pokarmowe dla dzieci „Nestlego“.

PROSZEK do zasypywania

KAKAO w proszku

KAKAO w ziarnkach

MAKA ryżowa

KAWA żołądkowa

EKSTRAKT LIEBIGA

WÓDKA francuska „Molla“

TRAN RYBI „Dorscha“

LAMPKI nocne

OLIWA do palenia

PRZEŚCIERADŁA gutaperchowe

PAPIER gutaperchowy

PLÓTNO gutaperchowe

ODCIĄGACZE mleka

FLASZKI do ssania

WORNI gutaperchowe na lód

KLYSOPOMPY

HEGARY

WSTRZYKAWKI szklane

WSTRZYKAWKI gumowe

WSTRZYKAWKI cynowe

FLASZKI na urynę

WATA karbolowa

KWAS karbolowy

ROZPYLACZE i t. p.

Największy wybór GĄBEK toaletowych

Najlepsza MASA do zapuszczania podłóg 538-1-8

GLASURA I LAKIERY do zapuszczania podłóg.

Pielęgnowanie zdrowia

przez Dra Jana Stellę Sawickiego inspektora szpitali krajowych, cena 1 złr. 50 ct.

Praktyczny kurs języka francuskiego do nauki domowej i szkolnej

przez **JANA AMBORSKIEGO** nauczyciela języka francuskiego w szkole politech. i w uniwersytecie

Cześć I tomik I. 45 ct. tomik II. 40 ct. Drukarnia Ludowa plac Bernardyński 1. 7.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem



we Lwowie, Chorążczyzna 1. 22 poleca

dobrą i wydatną kawę

sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki połud.

Kosztuje we Lwowie: 1 kilogram 1 zł. 70 ct. i 1 zł. 80 ct. **na prowincji:** 4³/₄ 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franco.

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają“.

ZNACZNIE ZNIŻONE CENY.

R. DITMAR

we Lwowie

GŁÓWNY SKŁAD

galicyjskiej NAFTY niezapalnej

Wyłączna sprzedaż „R. DITMARA petroli niewybuchowego“

sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinow. 25 ct. 1 litr nafty gospodarskiej podwójnie rafin. 23 ct. 1 litr nafty „R. Ditmara niewybuchow.“ 33 ct.

Przy jednorazowym zakupie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór opuszczam { przy 10 litrach 2 centy na litrze przy 25 litrach 3 centy na litrze. (ny rabat. przy beczkach ważących koło 140 kl. stosow-

Bezpłatna dostawa do domu od 5 litrów zaczawszy we własnym wozie.

Tylko nieeksplodująca NAFTA.

EDWARD SCHUMANN

plac Bernardyński 1. 3. we Lwowie

poleca Szanownej P. T. Publiczności po cenach możliwie niskich wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu papieru, galanterji i towarów drobiazgowych.

Przyjmuje zamówienia na rami do obrazów różnego rodzaju i wielkości, jakoteż bil ty wizytowe szybko prasowe i litografowane. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. Przy odbiorze nad 5 złr. za różne artykuły, wysła także franco do każdej stacji pocztowej. Cenniki na żądanie franco.

Dr. Schumacher's Rheumatismus-Heil.

Nieprzewyższony środek na wszelkie cierpienia gościcowe i reumatyczne. Szybki skutek poręczony. Doza 80 cent. — Dostać można tylko u apt. Zygmunta Ruckera, we Lwowie

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rossyjska

w handlu Władysława Adamowicza w Brodach

funt bardzo dobrej złr. 1 50
funt najlepszej złr. 2 50
Przy odbiorze 5 funtów odsyła się franco. Dla handlarzy jak najtaniej. 1980

Za opakowanie nie się nie liczy.

PRIMA Klipp i Sztokfisz

poselka 9 funt. nett. złr. 2 50, flag-dry, dorszi i szelfisz złr. 2. kielskie szproty 2 skrzynki c. po 50 sztuk złr. 2. bydlinki c. 45 sztuk złr. 2. franco za pobraniem. Dla handlarzy jak najtaniej.

K. J. Lücke & Co. Hamburg.

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania, jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia oczu. Wzmocnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości oczu. Znaną jest ona oddawna w całych Niemczech i Rosji, gdzie w wielkim powodzeniem po szpitalach używaną bywa.

Cena flakonu 1.2¹/₂; za nadesłaniem kwoty 1.35 wysyła się franco.

Główny skład dla Galicji w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie 1951

Panom i paniom potrzebującym dyskrecyjnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5¹/₂ do 6. Na dyskrecyjnej liście pod pseudonimem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bezwzględnie i wysyła lekarstwa sekretnie.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Bełża poszukuje zdolnego studniarza, któryby z nadejściem pierwszej wiosny wykopaniem i urządzeniem dwóch studni w mieście się zajął.

Cheć się o to ubiegać — zechcą się listownie do Magistratu zgłosić, żądając bliższe warunki podane zostaną.

Bełż dnia 19. Stycznia 1887. 621 A. Miłkowski.

WYSPRZEDAJĘ i POLECAM

Bawełnę do robienia pończoch przy odbiorze całych pakietów. Bawełnę białą, wagi ciężkiej pakiet od 50 — 75 ct. Bawełnę białą, wagi lżejszej pakiet od 50 — 60 ct. Bawełnę królewską pakiet od 70 — 85 ct. Bawełnę kolorową w motkach od 70 — 80 ct. Bawełnę kolorową w kłębkach od 75 — 85 ct. Bawełna do robienia knotów w trzech grubościach kilogr. od 95 — 1 05 ct. Przy większym odbiorze znaczny rabat.

Alojzy Hübner

ulica Karola Ludwika 1. 13 dawniej cukiernia Rotlendera.

JOZEFA DAUBNER SKŁAD I PRACOWNIA

wszelkiego gatunku **szczotek** różnych wten zawo- dzających rzeczy. ulica Sobieskiego 1. 1 we Lwowie.

Folwark

do wydzierżawienia od 24-go Marca, wraz z młynem i propincją, 3 kilometrów od kolei, a 7 od Żółtki, 45 morgów łąk 26 roli, dom murowany z 5 pokojami, ogród, stajnia, stodoła.

Zgłoszenia do Zarządu dóbr Skwarzawa p. Żółtkiew.

Teatr hr. Skarbka
Dziś
ZBOJCY

Tragedja w 11 odsł. Fr. Szylera

OSOBY:

Maksymilian hr. Moor	Zboński
Franciszek } jego	Żelazowski
Karol } synowie	Woleński
Amalja Edelreich	Żelazowska
Herman	Szobert
Spiegelberg	Ruszkowski
Schweitzer	Kasprowicz
Grimm	Starzewski
Ratzmann } studenci	Karge
Schufferle	Czarnecki
Roller	Hierowski
Kosiński	Wysocki
Schwartz	Świącka
Moser, sługa sądowy	Dębicki
Daniel, st. sługa Moor	Piasecki

Jutro przedstawienie składane.

W rocznicę powstania narodu polskiego
poleca
KSIĘGARNIA POLSKA
K. L. Bartoszewiczowej
we Lwowie

„Historja powstania narodu polskiego“
1863 i 1864 roku.

2 tomy 5 zlr.

Jest to jedyne dzieło traktujące zimno zaszłe wypadki
i obejmujące wszystkie ważniejsze szczegóły.

625-1-6

**Najnowsza metoda kroju sukien
i okryć damskich**

przez niżej podpisanego, wyszła już w edycji dziesiątej powiększonej, z 41 tablicami najnowszych wzorów i znajduje się na składzie głównym w księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie, plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 zlr. 50 ct. linijka ułatwiająca naukę rysunków za 1 zlr. 50 ct., linijki pomierniki za 70 ct., przez niżej podpisanego wydana „Nauka bieżliżny“ po 2 zlr. znajdują się tamże i wysyłają się na prowincję za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkoła kroju i szycia i Pracownia sukien damskich

znajdują się obecnie **Ulica Halicka 58**, gdzie się każdego czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakresie krawieczyny wchodzące wykonuje.

Właściciel szkół we Lwowie, Warszawie i Petersburgu na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzorową naukę i metodę.

Ksawery Głodziński.

Wszelkie artykuły chirurgiczne

utrzymuje na składzie i poleca

1791

JÓZEF HANKE we Lwowie

Skład Farb i Handel Materiałów

pod „Czarnym psem“ w Rynku 1. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

Puder brylantowy
srebrny i złoty do ozdoby
włosów, pudełko 50 cent.
Nabyć można w sklepach

Jana Ihnatowicza
we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3., w
Krakowie, Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 1603

Do pielęgnowania włosów
polecam mój

Balsam z kwiatu arniki
(Arnikablüthen Balsam).
Cena całej flaszki 5 mark.
pół flaszki 3 mark.

E. BÜHLINGEN Steglitz-Berlin
Świadectwo.

W uprzejmej odpowiedzi na Pański list, mogę Panu donieść, że mimo iż nie mogłem, jak było przepisaniem tego środka używać, przecież odzyskałem mój pierwotny porost włosów, za co Panu składam najserdeczniejszą dziękę i w przyszłości nie omieszkać polecić Pana każdemu cierpiącemu.

1040
Unter Barmen 18/3 1880.

J. T. Techenmacher, rzeźnik.

Adres telegramów
Hillich, Lwów

M. HILLICH

Rok założenia
1864

ZAKŁAD OGRODNICZO-HANDLOWY
we Lwowie, przy ulicy Piekarskiej 1. 25.

poleca na sezon zimowy bukiety balowe i koteljonowe z żywych kwiatów po następujących **tanich** cenach.

Bukiety koteljonowe w papierowych manszetach od 15 do 40 ct.

Bukiet koteljonowy z jedną kamelją w papierowym manszecie 50 ct.

Bukiety stołowe w papierowych manszetach lub bez takowych od 1 zlr. 50 ct. do 10 zlr. i wyżej.

Papierowe koronkowe
manszety

Bukiet balowy z 2 kameljami zlr. 1.—	zlr. 1.50
Bukiet balowy z 3 kameljami zlr. 1.50	zlr. 2.50
Bukiet balowy z 5 kameljami zlr. 2.—	zlr. 3.50
Bukiet balowy z 7 kameljami zlr. 3.50	zlr. 5.—
Bukiet balowy z 10 kameljami zlr. 6.—	zlr. 8.50

Wedle życzenia wykonuje także i kosztowniejsze bukiety w atlasowych manszetach bogato ozdobionych lub haftowanych z koronką od 10 do 150 zlr.

Bukiety wieńce ślubne z mirtem od najtańszych do najwytworniejszych, stosownie do wykonania po bardzo umiarkowanych cenach.

Zamówienia na prowincję, uskuteczniają się bezzwłocznie; za opakowanie liczą tylko własny wydatek.

Także wieńce okazałe

z liści laurowych bez kwiatów od 1 do 15 zlr.
z liści laurowych z kwiatami od 2 zlr. do 25 zlr. i wyżej.

Wieńce z liśćmi palmowymi z kwiatami od 15 zlr. do 40 zlr.

Wieńce z samych liści palmowych z kwiatami lub bez takowych od 40 zlr. do 120 zlr. wyżej.

Wstęgi morowe do wieńców bez druku od 80 ct. 1.50, 2, 3, 4.50, 6, 8, 10, 12.50 ct.

Wstęgi morowe do wieńców z drukowanymi napisami: od zlr. 3, 4, 5, 6.50, 8, 10, 12, 15 zlr.

Na karnawał
Wyborne Cukry deserowe

według paryżkich metod
wyrabiane codziennie
pół kilo 1 zlr. 20 ct.

poleca 577

parowa fabryka czekolady i
H. TRETER

we Lwowie, ul. Kopernika

Z własnej fabryki!
ŚWIEC

GROMNICZNE

woskowe białe, lub obrabiane
kami świętymi i kwiatami
ozdobione od 15 ct.

1.80 za sztukę

poleca handel
Fr. Schubutha i S

we Lwowie Rynek 1. 45.

Tylko **Wina lecznicze** wyrobu

KAROLA MIKOŁASCHA

aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znacniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i falszerstw!

559-1-?